

Kolejne osiedlowe wierzby pod topór? Rosną od stanu wojennego

data aktualizacji: 2021.12.03



Spółdzielnia "Na Skraju" planuje wycinkę aż czterech wierzb na swoim osiedlu. Mieszkańcy szczególnie nie mogą odżalować jednej - rośnie pod ich oknami odkąd sprowadzili się na Ursynów jeszcze na początku lat 80. Czy sprawa jest już przesądzona?

Na Ursynowie nie brakuje wiekowych wierzb, które pamiętają budowę bloków z wielkiej płyty i wprowadzających się do nich pierwszych lokatorów. Dziś duże i urokliwe drzewa są wizytówką osiedli, a także chronią nasze mieszkania przed wpadającymi do nich promieniami słonecznymi. Kilkanaście takich drzew rośnie na osiedlu "Na Skraju".

Pod koniec listopada zarządcy terenu zapowiedzieli chęć wycinki dwóch wierzb na ul. Kulczyńskiego i po jednej na ul. Szolca-Rogozińskiego oraz ul. Grzegorzewskiej. Mieszkańcy z informacji podanej na drzwiach klatki schodowej dowiedzieli się, że wszelkie sprzeciwy mogą wysyłać spółdzielni do 20 grudnia.

- W informacji nie podano czy były robione badania pod kątem chorób drzew - jedynie wzmianka o tym, że obie są do wycinki, bo zagrażają mienu i zdrowiu. To samo pismo dostali mieszkańcy na Szolca - mówi mieszkaniec ul. Kulczyńskiego.

Rosną od ponad 40 lat

Część mieszkańców jest przeciwna wycince. Bronią szczególnie wierzb z ul. Kulczyńskiego. Uważają, że skoro rosną tyle lat, to mają prawo rosnać dalej i w niczym nie przeszkadzają. Wskazują, że tylko nielegalnie parkujący właściciele aut mogą chcieć pozbyć się drzew.

- To drzewo rośnie tu co najmniej od stanu wojennego i nikomu nie przeszkadza. Wycięli odstającą gałąź i nie widzę już problemu. Lepiej niech się wezmą za chodniki, na których można się zabić - mówi mieszkaniec Kulczyńskiego 10, któremu drzewo przysłania okna.

Według spółdzielni drzewa są puste w środku, a 40-letnie drzewo z Kulczyńskiego jest niebezpiecznie przechylone w kierunku jednego z bloków. Mistrz Zieleni z SM "Na Skraju" zapewnia, że wycinka nie jest jeszcze przesądzona, a decyzję chce pozostawić specjalistom z urzędu dzielnicy.

- Przy sondowaniu środka drzewa za pomocą drutu oceniliśmy, że jest puste. Obie wierzbki - przy Kulczyńskiego 10 i 12 - są w złym stanie. Na Szolca-Rogozińskiego jest kolejna schorowana wierzbka, popalona i połamana. Obok jest siłownia plenerowa i może być niebezpiecznie. Być może zostaną zlecone zabiegi polegające na zmniejszeniu korony drzewa, albo zostanie ono wycięte. Chcemy też zaproponować mieszkańcom nowe drzewka w ich miejsce. Ostatecznie po wnioskach mieszkańców zarząd spółdzielni decyduje, czy składa wniosek do ratusza, czy nie. Później dzielnica decyduje co dalej z drzewami zrobić - mówi Andrzej Cichocki, Mistrz Zieleni i Grupy Gospodarczej z SM "Na Skraju".

Ruszyła petycja

Większości nie podoba się pomysł nowych nasadzeń zaproponowanych przez SM "Na Skraju". Mieszkańcy twierdzą, że drzewa, które rosną na ich osiedlu, są dla nich ważne nie tylko z uwagi na cień oraz prywatność, ale i z uwagi na dużą ilość tlenu, który produkują. Małe sadzonki im tego nie zapewnią, a na ich wzrost będą musieli czekać wiele lat. Nie przekonują ich także obietnice i uważają, że spółdzielnia nie jest biegła w ocenie drzew.

Podobne zamiary wobec starych wierzb co SM "Na Skraju" miała SMB "Imielin" na osiedlu ul. Wasilkowskiego. Wspólne działanie mieszkańców i aktywistów przyniosło efekty. Imielińska spółdzielnia nie wysłała do ursynowskiego ratusza wniosku o wycinkę, zamiast tego zleciła wykonanie ekspertyzy dendrologicznej.

Mieszkańcy "Na Skraju" również oczekują dokładnych badań wierzb z ich osiedla. Postanowili stworzyć własną petycję, którą [można pobrać](#), wydrukować i zanieść do spółdzielni. Czas na składanie uwag do SM "Na Skraju" jest tylko do 20 grudnia. Po tym terminie głosy mieszkańców oraz wnioski zostaną najprawdopodobniej przekazane do ratusza.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/kolejne-osiedlowe-wierzbki-pod-topor-rosna-od-stanu-wojennego,18745.htm>